

Bem.0003.545.2010



Grzegorz Jaszczyra  
Radny Rady Miejskiej  
Dąbrowa Górniczej

Dąbrowa Górnicza, dn. 11.05.2020 r.

dot.: Zakładu Mięsnego zlokalizowanego w dzielnicy Dziewiąty



**INTERPELACJA DO PANA PREZYDENTA MIASTA Marcina Bazylaka**

**Szanowny Panie Prezydencie,**

na podstawie art. 24 Ustawy o samorządzie gminnym, w związku z ciągłymi, ponawianymi pytaniami docierającymi do mnie od mieszkańców Dąbrowy Górniczej (ul. ul. Narodowej, Łączącej i Cupiała), mojej interpelacji z dnia 22.06.2016 r. i enigmatycznej odpowiedzi ówczesnego Prezydenta, czyli Pana Z. Podraży, a także pisma Mieszkańców z dnia 12.06.2019 r. do Pana Prezydenta, zwracam się w imieniu mieszkańców ulic: Narodowej, Łączącej i Cupiała w Dąbrowie Górniczej z prośbą o ustalenie terminu spotkania przedstawicieli mieszkańców dotyczącego spornego zakładu mięsnego (obecnie: INTERSILESIA). Oczywiście w obecnej sytuacji stanu epidemii z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa i w terminie, który uzna Pan Prezydent za możliwy.

W związku z problemem zgodnego z przeznaczeniem zagospodarowania przestrzennego tego obszaru, społeczność dzielnicy „Dziewiąty” ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców posesji najbliższej oddalonych od sąsiedztwa Zakładu położonego przy ul. Łączącej, prosi Pana Prezydenta o wyznaczenie spotkania z przedstawicielami mieszkańców.

Przypomnę, iż konflikt pomiędzy Zakładem p. Antosika, UM w Dąbrowie Górniczej a mieszkańcami dzielnicy Dziewiąty trwa od wielu lat. W wielokrotnie pisanych pismach mieszkańcy sugerowali, że zakład powstał nie posiadając stosownej dokumentacji,

Mieszkańcy również w pismach do mnie, jako radnego rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej, podtrzymują stanowisko, że łamane są prawa dotyczące prawidłowości działalności gospodarczej. Wg nich działalność ta degraduje skutecznie środowisko miasta/dzielnicy (cuchnący dym, zrzuty poprodukcyjne do kanalizacji, hałas) nie dając możliwości korzystania przez okolicznych mieszkańców ze swoich działek.

Wspomniany zakład mięsny został wkomponowany w dzielnicę domów jednorodzinnych z działkami przydomowymi, co wyklucza stanowczo PPZM. Z dostępnej im i przechowywanej dokumentacji wynika, że zakład powstał jako samowola budowlana.

Wg mieszkańców zakład pomimo wielu pism mieszkańców skutecznie dla siebie rozbudowuje się i powiększa swoją działalność.

Mieszkańcy pragną zauważyć, iż w otoczeniu ich posesji zgodnie z PPZM nie powinno mieć miejsce na tak potężną inwestycję uciążliwego Zakładu Produkcyjnego.

Usługi – bo na takie prowadzenie działalności jest przeznaczenie tej działki - to wg nich nie uciążliwa produkcja! Usługi: to szewc, krawiec, itp.

Mieszkańcy oczekują stosownych działań zmierzających do skutecznego rozwiązania problemu.

Z pisma Mieszkańców do mnie jako radnego:

„[...] Oczekujemy ustalenia terminu spotkania z Panem Prezydentem. Chcemy osobiście przedstawić problem, licząc na pomoc w rozwiązaniu bardzo poważnego problemu. Kolejny rok tym bardziej kiedy nasz kraj został objęty pandemią związaną z koronawirusem mamy nadzieję do wreszcie szansy na możliwość otwierania okien oraz wyjścia na swoje działki, czego w obecnym czasie nie można robić. Pozostajemy do dyspozycji. W każdej chwili możemy udostępnić nasze działki, aby zobaczyć stan z jakim musimy się borykać. Też chcemy oddychać świeżym powietrzem. Obecnie zakład posiada metalowych 18 kominów. Przypominamy, że zakład nie posiadał nigdy zezwoleń środowiskowych – wprowadzanie dymów - smrodów, zrzutów do kanalizacji. Nie zgadzamy się z przyznaniem przed zakończeniem kadencji poprzedniego prezydenta p. Zbigniewa Podrazy, który również wbrew przepisom wydał zezwolenie na wprowadzanych dymów. Jest jakaś paranoja, potwierdzająca tylko nasze przypuszczenia o dziwnej przychylności dla inwestora.

Tereny na którym zlokalizowany został w/w Zakład oznaczone są w planie szczegółowego zagospodarowania miasta wykluczają jakąkolwiek działalność, a tym bardziej tak uciążliwą dla otoczenia, jak produkcyjny zakład mięsny: smrody-zadymienie, hałas, zaszczurzenie całej dzielnicy z uwagi na zrzut tłuszczu do kanalizacji).

Zwracamy uwagę, że istnienie cuchnącego zakładu degraduje dzielnicę i obniża wartość fiskalną naszych działek i posesji. Na skutek olbrzymiej produkcji wędlin (od kilkunastu do kilkudziesięciu Ton dziennie produkcji), brak jest możliwości normalnego egzystowania na swoich posesjach, a co za tym idzie: wychodzenia na własny ogródek w celu odpoczynku i trzymywania zieleni przydomowej (smród z dymiących kominów, hałas produkcyjny, duża ilość szczurów a nawet brak możliwości otwierania okien w naszych domach!).

Problem dotyczy wielu mieszkańców, dlatego też liczymy na pomoc i zgodne z prawem rozwiązanie problemu.

Żeby zrozumieć tą sytuację trzeba tu mieszkać! Tylko jak tu żyć? Mieszkańcy również płacą podatki!”

Grzegorz Jaszczyra  
